

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Karta ogłoszeń: Wiersz bez-
porelowy
jednosłabkowy: przed tekstem
800 mk.; w tekście 1.200 mk.; za
tekstem 500 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej

Wileński Prywatny Bank Handlowy Oddział w Wilejce powiatowej z. Wileńskiej ulica Pohulańska Nr. 1

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE W ZAKRES BANKOWOŚCI WCHODZĄCE

Nowootworzony pierwszorzędny ZAKŁAD MASARSKI

przy ulicy Wileńskiej Nr. 33 róg Mickiewicza

Poleca wszelkie wędliny w dobrych gatunkach z własnej pracowni. Przyjmuje obstalunki dla wojskowych instytucji, hurtowni i t.p.

II Szopka Akademicka

(Betlejski Wileńskie)

Przedstawienia w dn. 5, 6, 7, 9 b.m. w Ognisku Akademick.

Wielka 54. Początek o godz. 8 punkt.

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ BANK DEWIZOWY

Złatwia wszelkie operacje bankowe



Szczury i myszy
tępi znana jeszcze przed wojną
swej skuteczności i nagrodzona
wielkim medalem złotym na wy-
stawie w Wiedniu

PASTA

A. Zalewskiego w Rawie Mazowieckiej
Uwaga: Nieszkodliwa dla zwierząt
domowych i ptactwa.
Zamówienia wysyła się pocztą, za
zaliczeniem. Zadać we wszystkich
aptekach i składach aptecznych.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich
INKASO miast
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Pocenach najwyższych

Rupujeje Złotą Pożyczkę.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Królewska 1. Wileńska 36.

Oddziały: Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.

Poleca nowości z ubiegłego tygodnia.

DĄBROWSKI IGNACY. Matki. Po-
wieść współczesna.

GAŁECKI ANTONI Prof. Dr. Świat
Atomów. Z 8 rys. w tekście.

KLEINER JULJUSZ. Juliusz Sto-
wacki. Dzieje twórczości. 2 tomy.

MAKAREWICZOWA JULJUSZO-
WA. Nowa Galatea. Nowele.

PETRONJUSZ. Uczta Trymalchio-
na.

OSTROŁĘG EWA. Radość i łzy.
Szkice i obrazki.

WŁOCZEWSKI S. Umowy zbioro-
we w zakładach pracy.

Prosimy żądać Bezpłatny Dwutygod-
nik Księgarni Stowarzyszenia Naucz. Pol.
„PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY”.

CYRK
A. Gliniselli

Zmiana i nowości!!!
Dziś

2 dwa wielkie przedstawienia
o jednakowym programie 2

o g. 4 pop. i o g. 8 wiecz.

Od 1-go lutego DELONE-EFFENDI

„Tajemnica Zagwożdżonej Skrzyni”

10 — Nowych atrakcji — 10

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza
Dzisiaj i jutro
„Peer Gynt”
poemat dramatyczny w 12 obrazach
H. Ibsena.
Ułożenie J. Kasprowicza.
Początek o g. 8 w.

TEATR
WIELKI
(Pohulanka)
Niedziela pop. ceny zniż.
„Kryśka leśniczanka”
operetka.
wieczorem
„Biały mazur”
operetka.

TEATR
Im. Syrokomli
(im. parafianczy)
Niedziela
„Gubernator i Trocki”
komedia.
Poniedziałek
„Żyd polski”
melodram.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop.
w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza
róg Tatarskiej.

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Żądajcie powszechnie znaną
herbatę rosyjskiej mieszanki

„Synapl” Amatorska 19
Bejlońska 77

Tow. „SYNAPL”
WARSZAWA

Regionalizm.

Z prawdziwą przyjemnością cho-
ciaż i niemalym zdziwieniem od-
czytaliśmy ostatni wstępny arty-
kuł „Gazety Warszawskiej” (pią-
tek 2 lutego Nr. 32 Zjazd rolnicy
w Wilnie). W tonie ciepłym i za-
chęcającym mówi publicysta so-
lidarnego obozu ósemkowego o
zjeździe ziemiańskim w Wilnie,
publicysta tego samego obozu,
którego leader, mąż sztandarowy,
p. Wojciech Korfanty, wyraził się
w swej mowie sejmowej we wto-
rek 21 stycznia, iż „nie ma nic prze-
ciw temu, aby obszarnicy zniknę-
li z kresów”. Ale o to mniejsza.
Rozumiemy bowiem, iż sztab
ósemki jest lepiej poinformowany
o stosunkach na ziemiach wscho-
dnich i roli narodowej, którą tu
spełniają „obszarnicy”, niż jej
wódz. Bardziej dziwne i bardziej miłe
jest to, iż publicysta „Gazety War-
szawskiej” z uznaniem mówi o
„regionalizmie”.

Regionalizm jest to kierunek
myśli francuskiej, który walczy
z supremacją i dyktaturą Paryża,
który stolicy przeciwstawia pro-
wincję, żąda decentralizacji i sa-
morządów. Kierunek ten jest re-
prezentowany przez rojalistów,
t. j. jedyną być może ideową gru-
pę polityczną we Francji współ-
czesnej. Obserwując bowiem sto-
sunki parlamentarne i polityczne
Republiki Francuskiej, dochodzi
się do przekonania, iż niema tam
partji w pojęciu kierunków ideo-
wych, a tylko koterje zawodowych
polityków i politykanów. Grupa
rojalistyczna, zasobna w talenty,
energję i wiarę w słuszność swej
ideologii, jest niemal wyjątkiem.
Grupa ta jest co prawda skrajnie
nacionalistyczna, ale też Francja
powinna być państwem narodo-
wym tak samo dobrze, jak Polska
może być i *de facto* już jest pań-
stwem narodowościowym.

Pochwała regionalizmu na ia-
mach „Gazety Warszawskiej” prze-
ciwstawia się temu wszystkiemu,
co prasa obozu nacionalistycznego
pisała o zagadnieniach decentrali-

zacji rok temu, z okazji projektu
autonomji Wileńszczyzny. Oczy-
wiście regionalizm musi się opie-
rać na odrębnym traktowaniu każ-
dej dzielnicy. Każda prowincja
państwa musi mieć statut ustro-
jowy zastosowany do swych od-
rębnych warunków. Myśl tę wy-
powiedział pierwszy prof. Michał
Bobrzyński w broszurze „O ze-
spolenie dzielnic Rzeczypospolitej”.
Broszura ta jest jedną z najlep-
szych prac, w tym względzie lite-
ratury politycznej nie tylko polska,
ale i europejskiej. Otóż zasadzie
odrębności i uwzględnienia spe-
cjalnych ekonomicznych, społecz-
nych i politycznych warunków
Wileńszczyzny z całą gwałtowno-
ścią przeciwstawiała się wówczas
prasa nacionalistyczna całej Pol-
ski, żądając dla Wileńszczyzny
takiego samego lokalnego samorzą-
du, jaki uchwalony będzie dla
wszystkich innych województw
polskich.

Wspomnienia roku zeszłego
przywodzą nam na myśl smutne
obrazy. Oto sala obrad Sejmu
Wileńskiego, tam, gdzie dziś opera
i operetka. Na marszałkowskim
podium niezdarzy, nie umiejący
ani mówić, ani myśleć, karykatu-
ralny p. Łokocjewski. W sali obrad
należy zapalić latarnię, aby zalaś
Wilnianina, kogoś, koby pracował
dawniej w Wilnie za czasów ro-
syjskich. Intelktualny poziom
nad wyraz niski. Posłowie „dysku-
tują” nad różnicą autonomji a
samorządu, gdy się cytuje nauko-
wą definicję, to z całą powagą
swej czteroklasowej erudycji „za-
czepiają ją” pod względem praw-
niczym.

Wobec specjalnych warunków
Polski powstałej z popiołów, wobec
różnic cywilizacyjnego poziomu
ludności poszczególnych dzielnic,
ustrój centralistyczny, taki, którego
bronił pewien organizator central-
współdzielczych, gdy był minist-
rem spraw wewnętrznych, jest u
nas prawie że nonsensem. Ale to
jest ta jedna strona zagadnienia
ustrojowego, strona administracyj-

no-techniczna. Możemy jednocześnie mówić o psychicznej stronie regionalizmu.

Imperjalizm Polski Niepodległej, który przez kilka wieków stworzył ogromne państwo, posiadał nietylko swą odrębną treść duchową, polegającą na działaniu za pomocą atrakcyjnej kultury duchowej i politycznej, ale także swą odrębną metodę. Pochód polskości na wschód cechował swego rodzaju autokefalizm kultury polskiej.

Autokefalizm ten przetrwał czasy niepodległego państwa. Polska nie miała nigdy jednego wielkiego ogniska swej kultury, swej myśli politycznej. Ognisk takich było zawsze kilka. Gdy przemoc gasiła jedno, tem jaśniej gorzało inne. Ale nawet wtedy, gdy Warszawa była względnie swobodna i szczęśliwa — Wilno przeżywało swe czasy może najwspanialsze w latach 1818—1830. Nigdy też Warszawa nie wyprzedzała innych miast historycznych Polski pod wszelkimi względami. Kraków górował nauką i odwagą swej myśli politycznej, Poznań pracą, Wilno patriotyzmem i patriotycznym wyrobieniem.

Dzisiaj negować to wielkie znaczenie miast historycznych, gasić odrębne ogniska jest wielkim błędem politycznym. Oczywiście dla istnienia takich ognisk potrzeba, aby pracowały w nich odrębne warsztaty pracy społecznej i politycznej, naukowej i ekonomicznej. Zwłaszcza pozycja geograficzna Wilna wymaga od tego

ogniska kultury polskiej, aby silnie promieniowało na wschód i zachód. Promienie Warszawy nie wezmą tej odległości. Zresztą Warszawę, pomimo iż jest stolicą, coraz bardziej cechuje ciasny partykularyzm.

Dotychczas charakter budowy państwa polskiego cechował ograniczony centralizm. Pretensje biur warszawskich do załatwiania jednym i tym samym okólnikiem spraw powiatów Wołkowyskiego i Katowickiego byłyby śmieszne, gdyby nie były tragiczne. Raz jeden na porządek dzienny weszła autonomia dzielnicowa było to w czasie kwestji Wileńskiej. Ale idei tej autonomii zaszkodziło zarówno *larum*, ze względu na czysto partyjnych podniesione przez całą prasę nacjonalistyczną, przeciw jej założeniom, które to *larum*, jak to często bywa — u endeków, wyrodziło się nieomal w apoteozę centralizmu, jak równie zbyt gwałtowne i bardzo mało szczerze wychwalania autonomii przez prasę lewicową, nawet przez socjalistów, podczas gdy socjalizm np. z natury swojej jest ultra-centralistyczny.

Obecnie, jak widzimy, zeszlóroczni centraliści z uznaniem wspominają o regionalizmie. Być może nadejdzie chwila, gdy najzagorzalsi, najgorętsi i najbardziej prymitywni republikanie z r. 1918, pp. Głabiński, Stroński, Grabski, z uznaniem głowy pochyla przed ideą monarchji w Polsce.

Cat.

Kłajpeda a koalicja.

Ultimatum aliantów.

RYGA. 3 I. (a. w.) Elta donosi, że 2 b. m. przedstawiciele Rządów Francji, Anglii i Włoch w Kownie wręczyli litewskiemu Ministrowi Spraw Zagranicznych ultimatum, wzywające Rząd litewski do natychmiastowego wycofania powstańców i rozwiązania zbrojnych band w Kłajpedzie oraz do likwidacji Rządu Simonajisa. W wypadku niezastosowania się w przeciągu 7 dni do tych żądań, sprzymierzeńcy zrywają stosunki dyplomatyczne z Litwą. Ultimatum zarzuca Rządowi litewskiemu nie tylko organizację zbrojnych band, lecz również udzielanie czysto wojskowego i finansowego poparcia, stwierdzone bowiem zostało wysłaniem przez litwinów do Kłajpedy oficerów i żołnierzy regularnych wojsk litewskich. Do powyższego Elta dodaje komentarz zapowiadający, że Rząd litewski nie będzie mógł spełnić żądań.

Zbrojny opór.

RYGA. (a. w.) Doniesienia dzienników kłajpedzkich pozwalają wysnuć przypuszczenie, że Rząd rewolucyjny zdecydowany jest stawić sprzymierzonym opór.

Stanowisko Włoch.

RZYM. (a. w.) Mussolini w exposé wygłoszonym na Radzie Ministrów dotknął spraw polsko-litewskich oświadczając, że należy uznać interesy i prawa Litwy do Kłajpedy, jednak jest niedopuszczalne, by Litwa decyzji podlegającej kompetencji państw sojuszniczych nie uznała. Włochy łącznie z sojusznikami wzięły udział w akcji wysłania komisji sojuszniczej do Kłajpedy.

Prof. Askenazy u Milleranda.

PARYŻ. (a. w.) Prof. Askenazy został przyjęty na audiencji przez Milleranda. Wizytę tę łączy z wypadkami kłajpedzkimi, zwłaszcza wobec toczących się obrad Ligi Narodów.

Pas neutralny.

(Według relacji P. A. T.)

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano sprawę sporu polsko-litewskiego.

Co do pierwszego punktu generalny konsul hiszpański w Brukseli Saura, powołany do zbadania sytuacji na miejscu, złożył sprawozdanie, w którym przedstawił projekt ewentualnej prowizorycznej linii demarkacyjnej w strefie neutralnej.

Delegat polski przedstawił uwagi swego rządu i zaproponował szereg poprawek do wniosków przedstawionych w sprawozdaniu Saury. Delegat polski oświadczył, że rząd polski ufny w poczucie sprawiedliwości Ligi Narodów poddaje się orzeczeniu Rady Ligi. Delegat litewski zbijał niektóre twierdzenia delegata polskiego, poczem oświadczył, iż nie może zgodzić się na podział strefy neutralnej.

Saura zaznaczył, że ankjeta jego miała na celu zabezpieczenie komunikacji kolejowej na linii Grodno-Wilno, linii bardzo ważnej dla komunikacji międzynarodowej, dodał przytem, iż ze względu na utarczki nieregularnych oddziałów w strefie kolejowej zaproponował taką linię demarkacyjną, która odstępowałaby Polsce linię kolejową. Wreszcie Saura domagał się podziału strefy neutralnej.

Zabrał głos Hymans, który zauważył, iż rozchodzi się jedynie o linię demarkacyjną, która miałaby na celu ułatwienie administracji krajów zainteresowanych i która bynajmniej nie przesądzałaby sprawy ustanowienia granic.

Viviani usiłował pogodzić stanowisko obu stron, wobec jednak oporu delegata litewskiego Rada Ligi postanowiła odroczyć narady w sprawie strefy neutralnej do końca posiedzenia lub do po-

siedzenia jutrzejszego, przyczem omawiano sprawę bez udziału delegacji polskiej i litewskiej. Następnie Hymans odczytał sprawozdanie dotyczące sytuacji ludności niepolskiej na Wileńszczyźnie.

Delegat polski podniósł, że rząd litewski raz poraz apeluje bezpośrednio do Ligi Narodów w sprawie mniejszości litewskiej, delegat proponuje, aby wszystkie sprawy dotyczące ochrony mniejszości na terytorjum Wilna były traktowane wedle zwykłej procedury przyjętej przez Ligę Narodów.

Delegat litewski przedstawia punkt widzenia swego rządu, domagając się wystąpienia na terytorjum Wilna bądź stałego Wysockiego Komisarza, bądź stałej komisji, która miałaby na celu zapewnienie ochrony mniejszościom niepolskim. Hymans wskazał na trudności, jakie przyjęcie i wykonanie tej propozycji mogłoby nastąpić i przyłączył się do zdania delegata polskiego z tem zastrzeżeniem, że zastosowanie zwykłej procedury nie będzie przesądzało ostatecznego rozwiązania sprawy.

Na propozycję Vivianiego Rada Ligi przyjęła rezolucję, wedle której wszystkie kwestie dotyczące ochrony ludności niepolskiej na terytorjum Wilna mają być przekazywane Lidze Narodów i podlegają regułom przewidzianym w odnośnych klauzulach statutu Ligi, nieprzesadzając jednak ostatecznej decyzji, która zostanie przyjęta na podstawie uprzednich zaleceń Ligi Narodów, dotyczących ostatecznego uregulowania sporu polsko-litewskiego.

PARYŻ. (A. W.) 3-go b. m. zapadła decyzja w sprawie pasa neutralnego. Zaznaczyć należy wyraźną tendencję, aby oddać Polsce w każdym razie linię Wilno — Grodno.

Sprawa Kłajpedy przed komisją Senatu.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś obradowała komisja do spraw zagranicznych Senatu pod przewodnictwem senatora Kiniorskiego. Przewodniczący poinformował komisję o swej bytności u ministra spraw zagranicznych, podczas której ustalili z ministrem współpracę konieczną dla należytego postępowania prac komisji. W dyskusji została wysunięta sprawa Kłajpedy i Gdańska, oraz strefy neutralnej między Polską a Litwą, jak również propagandy zagranicznej.

Minister spraw zagranicznych zabrał głos i oświadczył, że ponieważ sprawa Kłajpedy i Gdańska, oraz strefy neutralnej nie zostały postawione na porządku dziennym Komisji, przeto nie będzie w stanie udzielić szczegółowych informacji o ich przebiegu, a także o stanie obecnym tych spraw. Minister podkreślił, że sprawa Kłajpedy jest naruszeniem prawa przyznanego traktatem wersalskim mocarstwom sprzymierzonym odnośnie do wydzielenia z Prus Wschodnich terytorjum Kłajpedy, a przeto zadaniem tych

mocarstw jest obrona swego zagrożonego stanowiska. Polska zaprotestowała wobec Konferencji Ambasadorów przeciwko zamachowi i oświadczyła, że w żadnym razie nie uzna jednostronnego rozstrzygnięcia, jako wyniku zamachu, ponieważ z Litwą chce prowadzić politykę pokojową, oraz stać na gruncie legalnym, przeto musi oczekiwać ze spokojem wyniku akcji mocarstw sprzymierzonych.

Po dyskusji odpowiadając na zapytania senatorów minister zaznaczył, że trudno dysputować bez rozpatrzenia faktycznej strony stanu pertraktacji dyplomatycznych, jednak skoro Polska chce i powinna prowadzić politykę pokojową, musi wyczerpać wszystkie środki dyplomatyczne, aby nie pść ogólnej linii tej polityki. Minister jest zdania, że takie pokojowe i na gruncie legalności eparte postępowanie rządu polskiego jest w chwili obecnej jedynie wskazane. Merytoryczne rozpatrzenie tej sprawy Komisja odrożyła do następnego posiedzenia.

OPERETKA W WILNIE.

„Królowa Foxtrota”

Operetka w 3 aktach Jacobsona i Bodan-tyk'ego. Humaczenie K. Toina. Muzyka R. Stolz.

Ostatnia nowość w teatrze Wielkim dała sposobność do poznania dzieła kompozytora zupełnie jeszcze naszej publiczności nieznanego. Zaznaczamy odrzucając, że nowa znajomość sprawiła miłą niespodziankę, bo libretto operetki „Królowa Foxtrota” bardzo zrecznie wyzyskuje dość wdzięczny temat i utrzymuje uwagę widza w ciągłym podnieceniu i jest szczerze wesołe. Muzyka bardzo się dobrze wiąże z treścią i trzyma się rzetelnie na dość wysokim poziomie, rzadko wpadając w ton trochę trywialniejszy, prawie nie dający się unikać w towarzyszeniu romantycznym nieodzownym w operetce współczesnej ewolucjom tanecznym. Narazie — zdaje się, że Stolz nie posiada tak wybitnej in-

dywidualności, jak Lehar, Fall lub Kalman, ale kompozycja jego ma ładną linię melodyjną, opartą na interesującej harmonizacji nowoczesnej, umiejętnie zbudowana i zorkiestrowana najzupełniej według najnowszych wzorów polifonii, wynikającej z kojarzenia się często zupełnie solowo prowadzonych głosów poszczególnych instrumentów. Ma to wielki wpływ na urozniczenie barw orkiestrowych, ale też i przysparza wiele trudności wykonawcom; szczególnie trudną jest partja pierwszych skrzypiec, najeżona kadencjami, wykonaniem technicznie czysto i ładnym tonem przez koncertmistrza p. Jądłowkera. Wszystkie najwybitniejsze ustepy muzyczne, które się niejednokrotnie powtarzają w ciągu akcji, udały się kompozytorowi i znaczą ich część ma wszelkie szanse do zdobycia popularności. Ze sposobu wystawienia nowości tej może być nasz teatr przejęty zasłużoną dumą. Każda rola była

powierzona odpowiedniemu wykonawcy; część dekoracyjna p. Karnieja i kostjumowa — jak na naszą możność — wprost wspaniała. Całość pod reżyserją p. Dowmunt, i kierownictwem muzycznym p. Wilińskiego zdobyła powodzenie niezaprzeczone i powinna się utrzymać na repertuarze dość długo.

Łatwo zrozumieć, że p. Rogińska w roli tytułowej znów wykazała wszechstronnie artystyczny i wybitnie i wydajnie wszelkie zalety odtwarzanej postaci, jak w śpiewie, tak i w grze scenicznej. Wybornego partnera miała artystka w p. Marjańskim, świetnym wykonawcy wytwornych awantur operetkowych. Z przyjemnością zauważyliśmy, że tym razem p. M. unikał forsowania swego sympatycznego głosu, co się znacznie przyczyniło do piękności brzmienia i wysubtelnienia jego śpiewu.

Nie dającym się prześcignąć jest p. Dowmunt w rolach starze-

jących się donżuanów; humor jego naturalny i pełny dystynkcji umiar artystyczny uwydatnił się wybornie w roli kawalera de Picador. Zawsze niezawodną i roz-wesalającą w rolach wytwornych snubretkę była p. Józefowiczowa w roli Etelki, tancerki węgierskiej. Niemniej zasłużył na pochwały p. Józefowicz, za artystyczne wykonanie roli prymasa cygańskiej kapeli. Zupełnie dobrym i bez szarzy, do czego łatwo mogła zachęcić rola markiza, był p. Kifer. W młodszych rolach wystąpili: p. Janiecki (malarz) i p. Walicki (tancerz — murzyn) z zupełnym powodzeniem. Inne role epizodyczne zbyt mało dawały sposobności do gry, aby je wyszczególnić. Dobrze się udawały numery baletowe układu p. Kjakszta, a „Schimmy” w akcie drugim, świetnie tańczony przez pp. F. Bańkowskiego i p. E. Popielewską, wywołał burzliwe oklaski i był bisowany.

Po akcie drugim tak udatnej

premjery wykonawcy głównych ról otrzymali piękne upominki kwiatowe.

Pośród publiczności premjerywej słyszało się liczne głosy, wyrażające chęć powtórnego zobaczenia „Królowej Foxtrota”, co chyba najwymowniej stwierdza jej powodzenie zupełnie niezwykłe.

Czyżby się nie dało wykorzystanie z tego zwyczaju rozpoczynania widowisk z tak dużym opóźnieniem — zwykle około półgodziny, a tym razem — trzy kwadransy? Kończy się przedstawienie tak późno, że znaczna część publiczności, pracującej w rozmaitych zawodach, nie może nazajutrz stanąć do pracy dostatecznie wypoczętą. Z tego powodu zmuszony byłam po drugim akcie po północy — opuścić teatr wraz z kilku osobami.

TEATR W RATUSZU.

Żyd Polski czyli Krwawa Oberża.

Melodramat w 8 aktach Erekmana Chatrjana.

Z trudem, mozolnie, niby zapylone rękopisy z za pieca, wy-ciągnięto na scenę ostatnią premjere. Kilkakrotnie już zapowiadała ją komunikaty, sprzeczne z niemi ogłoszenia, lecz wciąż się ociągano. Jeszcze raz białym papierkiem zaklejono czwartek na afiszach i... zdecydowano wystawić „Żyda Polskiego” w piątek.

Prawdę rzekłszy nie byłem zupełnie spokojnym, kierując się w stronę gmachu poratuszowego, może znacznie bardziej aktualna sztuka stanęła w poprzek melodramatowi, ale tym razem grano ją naprawdę, podczas gdy „Gubernator i Trocki” będzie dany dopiero w niedzielę.

Ostatecznie nie dziwię się temu ociąganiu. Melodramat ciosany z kamienia, nalany przytem ołowiem monologu, który przypadł w udziale p. Nawrockiemu, bądź co bądź, przykra to rzecz, gdy pamięć zawodzi na scenie. Na szczęście, pod tym względem nie mieliśmy powodu do narzekania. Naogół biorąc, grano, w miarę możliwości, nieźle.

Mam wrażenie, że pierwiastek spirytystyczny wprowadzony do sztuki obciąża ją trudnemi do wygrania nastrojami. Tembardziej zaś, jeżeli strona techniczna widowiska zawodzi. Osobście nie wierzę, by popełnienie morderstwa mogło doprowadzić przestępcę do zawisnięcia na powrozie własnej wyobraźni. W każdym razie nie dzieje się to tak często w życiu, ile na scenie. Dla sensacji robi się dużo, a już „krwawa oberża” musi być niemi naładowana, skoro prawdziwej krwi rozlać nie można. A więc jeszcze nieodzowny w takich wypadkach sen, straszliwy sąd z *szypciącym* „prokuratorem” Ostatni zwłaszcza pomysły techniczne naiwnymi wierzeniami z początków ubiegłego stulecia.

To jest istotne podłoże sztuki. Pozatem akcji mało. Chodzi o rozwinięcie wewnętrznych przeżyć zabójcy. — Upłynęło już sporo lat od chwili, gdy burmistrz małego francuskiego miasteczka zabił żyda polskiego w celach rabunku. Dlaczego właściwie to uczynił, nie jest zbyt jasnym. Ostatecznie dla zaspokojenia zachcianek kochanki można coś podobnego zrobić, ale dla posagu swej córki! — wygląda to nieco nie naturalnie, zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż burmistrz był w zwyczaj człowiekiem uczciwym.

— Czyn tak haniebny zelektryzował miejscową policję. Toczy się śledztwo. Jednym z najbardziej zdolnych urzędników śledczych jest wachmistrz zandarmierji. Ołóż burmistrz, w obawie przed wykryciem sprawy, wpada na pomysł wcale dowcipny: ożenił wachmistrza ze swą córką — honor mego domu jest jego honorem. Zatem wszystko idzie jak po maśle. Ale sumienie! Wynalazek przykry, doprowadzany przez wierzenia religijne do maximum drażliwości.

Michał Józefowicz.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc luty

Nie dają więc spokoju biednemu burmistrzowi różne widziadła, wrzeszcie umiera, dobitny straszliwym snem.

Z pełnym uznaniem musimy się odnieść do pomysłów gry p. Nawrockiego w roli burmistrza. Scena snu magnetycznego we śnie prawdziwym, sama przez się trochę dziwna, była ujęta przezeń wcale nie banalnie. Cóż może powiedzieć o p. Gruszeckiej—

najpiękniejszej pannie w miasteczku alzakim, w roli córki burmistrza? Wybór wcale niezły. Grała wdzięcznie, rozlewając stodołę swego spojrzenia. Zresztą rola drobna. P. Wzorczykowski, jak zwykle, doskonały. P. Skalski o kilka tonów za wysoko przemawiał z za stołu sędziego i nadał ruchom swoim niepotrzebną wężowatość. Dekoracje przygnębiające.

Z. O.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Bież: Ansgarego i Andrzeja B. B. W. W. Jutro: Agaty P. M.

Wschód słońca o godz. 7 m. 48
Zachód o godz. 4 m. 40

WILEŃSKA.

Wiece akademickie. W piątek dnia 1 lutego w sali Śniadeckich Uniw. St. Bator. odbył się wiec ogólnoakademicki. Na przewodniczącego jednogłośnie wybrany został kol. Kamiński. Do prezydium powołano kolegów: Leczyckiego, Niewodniczańskiego, Wilwskiego i Zaborzkiego. Na pierwszy punkt porządku dziennego grupa 60 akademików zgłosiła nagły wniosek o potępieniu udziału studentów warszawskich w zajściach 11 grudnia. Znaczną większość głosów obecnych nagłoszono została przyjęta. W czasie dyskusji mniejszość, nie solidaryzująca się z meritem wniosku, zasądzała sprawdzenia kworum, poczem (Niezależna Młodzież Narodowa oraz Młodzież Wschepolska opuściły salę) Pozostała jednak n. sali większość postanowiła obradować dalej w charakterze wiecu młodzieży polskiej. Na miejsce kol. Leczyckiego i Niewodniczańskiego, którzy zgłosili swoje ustąpienie z prezydium, powołano do prezydium kol. Umiasłowską oraz kol. Szantyrę. Zebrani ogromną większością głosów przeciwko dwóm powziętym następującej rezolucji:

Wiece Polskiej Młodzieży U. S. B. w Wilnie, zebrany po raz pierwszy od czasu smutnych wypadków stołecznych wobec udziału części obywatelskiej młodzieży akademickiej w antypaństwowych rozruchach dnia 11 grudnia 1922 r. uważa za swój obowiązek potępić akcje tych czynników na terenie akademickim i poza nim, które usunęły ją do czynu uczyniły młodzież polską narzędziem swego dnia Najwyższej Władzy Odrodzonej Rzeczypospolitej w osobie Jej Pierwszego Prezydenta i popchnęły ją do wystąpienia przeciwko członkom ciała prawodawczego i do walki bratobójczych w imię społeczeństwa polskiego.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie, w niedzielę, dnia 4 lutego b. r. o godz. 7-ej wiecz. w Sali Śniadeckich Prof. Dr. Stefan Girelli wygłosi odczyt p. t.: „Poeci trubadurów”. Wstęp 200 mar.

Uchwała Prezydium Komitetu Obywatelskiego. Na posiedzeniu Prezydium Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem ks. biskupa Bandurskiego, w dniu 20 bm., z okazji 60-tych rocznicy powstania 1863/4 r., uchwalono jednogłośnie objąć swoją pomocą i zapobiegawczą opieką weteranów powstańców narodowych.

Komitet prosi powstańca Romaszkiwicza, oraz zdemobilizowanego Benedyktowicza Władysława, by zgłosili się w kancelarii Komitetu Obywatelskiego we własnym interesie (ul. Uniwersytecka Nr. 8).

Kohfiakata broszury agitacyjnej. Na dworcu kolejowym Wilno policja skonfiskowała dwie skrzynie niewiadomego pochodzenia, które Zarząd kolei żelaznej z powodu niezgłoszenia się właściciela zamierzał sprzedać z licytacji. Po otwarciu skrzyń okazało się, że jedna z nich wypełniona była programami agitacyjnymi p. S. L., druga zaś broszurami komunistycznymi. (W. A. P.).

Odczyt. Prof. Jerzy Lande wygłosi odczyt o konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w niedzielę 4 lutego o g. 12^{1/2} pp. w Polskim Domu Robotniczym. Wejście bezpłatne.

Zebranie Inflantczyków. W poniedziałek 5 lutego r. b. odbędzie się posiedzenie Związku Studentów Inflantczyków Polaków U. S. B. o godz. 8 wiecz. w sali III Gmachu Głównego Uniwersytetu. Uprasza się o jak najliczniejsze stawienie się.

Zebranie związku lekarzy Polaków odbędzie się d. 5 lutego r. b. o godzinie 7 i pół wieczór w lokalu Wydziału Zdrowia, Plac Katedralny Nr. 2.

Uczelnia im. Tom. Zana P. M. Sz. ul. św. Anny 7. W niedzielę 4 lutego o g. piątej wykład ks. prof. Miłkowskiego „Kościół a życie współczesne”. Wstęp 200 mk.

Osobiste. Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Małeckie wyjeżdża w dniu jutrzejszym w sprawach urzędowych do Warszawy.

Kolej Wilno—Grodno. Przy opracowywaniu i uzgadnianiu nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych na Zieździe przedstawiciele poszczególnych Dyrekcji Kolejowych w Warszawie, między całym szeregiem spraw omawiana była również bardzo szeroko sprawa komunikacji kolejowej Wilno—Grodno—Warszawa. Na Zjeździe wyjaśniło się, że Wileńska Dyrekcja Kolejowa ukłóczyła niemał całkowicie przygotowania do otwarcia wymienionej linii, nie wyrażając wielkiego stałego mostu na Niemnie, który będzie wykończony w marcu r. b., natomiast otwarcie ruchu uzależnione jest całkowicie od rozstrzygnięcia politycznego wąskiego odcinka kolejowego pomiędzy Rudziszkami i Olkienikami, bezprawnie okupowanego przez litwinów. Z chwilą, gdy Liga Narodów rozstrzygnie tę sprawę, Wileńska Dyrekcja Kolejowa będzie mogła oddać do użytku linię magistralną, która skróci podróż do Warszawy o przeszło 100 km. Przygotowania poczyniono już tak szczegółowo, iż Wil. Dyr. Kolejowa przewiduje w nowym rozkładzie jazdy od 1 czerwca ewentualne uruchomienie 4 ch pociągów osobowych.

Samorząd Wojewódzki. Wobec wprowadzenia na Ziemiach Wschodnich samorządów powiatowych, należy się spodziewać rozciągnięcia ustawy o samorządzie wojewódzkim, wobec czego t. zw. Rady Wojewódzkie w województwach wschodnich wejdą w życie prawdopodobnie jeszcze przed przyjęciem przez ciała prawodawcze nowego projektu o organizacji samorządu Rzeczypospolitej polskiej.

Zmiana Zarządu Z. A. S. K'u. W związku z mającym się odbyć balem w dniu 6 lutego b. r. w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego (Plastyków), urządzanym staraniem Zarządu Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie, niniejszym podajemy do wiadomości, że skład Zarządu związku na ostatnim ogólnym zebraniu został całkowicie zmieniony. Na stanowisko p. o. Prezesa została wybrana p. Łagowska — Turzyma.

Betlejkki Wileńskie (Szopka Akademicka) daje szereg przedstawień w lokalu Ogniska Akademickiego Wielka 64, w poniedziałek, wtorek, środę i piątek.

Tydzień Akademika na Polesiu. Na okres od 3 do 11 lutego został wyznaczony czas trwania akcji Tygodnia akademika w województwie poleskim. Na czele akcji stanął komitet wojewódzki, który wydał odezwę do społeczeństwa, nawołującą je do ofiarności.

Podpisanie umowy. Na dzień 9 lutego r. b. został wyznaczony termin podpisania umowy w rolnictwie dla pow. Oszmiańskiego.

Sprawy dozorców domowych. Chrześcijański Związek Zawodowy Dozorców domowych zwrócił się do okręgowej inspekcji pracy z prośbą o ponowne powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, w celu dalszego uregulowania wynagrodzenia dozorców.

Lustracje magistratów. Instruktor Lustrator Wydz. Samorządowego Delegatury Rządu pan Kowalewski wyjechał na lustrację Magistratu m. Smorgonie i Oszmiany. Prowadzona przez niego lustracja Magistratu m. Wilna, która jest już na ukończeniu, została przerwana.

Urlopy dla urzędników. Min. Spraw Wew. zawiadomiło Delegaturę Rządu, że urzędnicy, którzy w roku ubiegłym nie otrzymali urlopu wypoczynkowego z powodu wstrzymania ich w czasie okresu wyborów do Sejmu i Senatu, mogą obecnie otrzymać urlopy do dnia 31 marca 1923 r. Kierownicy poszczególnych urzędów ustalił porządek, w jakim mają otrzymać urlopy urzędniczy.

Inspekcja gmin. Z początkiem lutego r. b. inspektorat samorządu gminnego pow. Wileńsko-Trockiego przystępuje do inspekcji urzędów gminnych. Inspekcja dotyczyć będzie działalności w r. 1922.

Teatr i muzyka. Komunikaty teatrów wileńskich. Teatr Polski (Lutnia). Dziś i jutro repertuar zapowiada nadzwyczaj efektowny poemat dramatyczny H. Ibsena „Peer Gynt”, ilustrowany muzyką Griega, ujęty w malownicze ramy dekoracyjne art. mal. E. Kazimierowskiego.

Teatr Wielki. W niedzielę dwa przedstawienia: o 4 pop. po cenach znizowanych melodramatyczna operka Jarua „Kryśka leśniczanka” z Lodą Rogińską i Marjańskim w głównych rolach, wieczorem święta operka Lehara „Białe mazurek” w niezmiernie obsadzie z Krużanką, Kosińską, Dowmuntom, Folańskim i Wawrzakowiczem w głównych rolach. W poniedziałek efektowna muzycznie i scenicznie „Królowa tetrota”, we wtorek „Białe mazurek”.

Teatr im. Syrokomli wznawia w niedzielę na liczne żądania wyborną sztukę Saint Paula „Gubernator i Trocki”. W poniedziałek „Żyd polski”, we wtorek premiera arcyzabawnej komedji Hennequina „Dwadzieścia dni kęzy”.

Koncert. Znana śpiewaczka b. primadonna królewskiej opery Jugostowiańskiej p. Marja de—Carmarie powróciła do zdrowia i koncert Jej odbędzie się dziś w niedzielę 4 lutego w Sali Śniadeckich o godz. 8 wiecz. Sądzi się, że znawcy śpiewu tłumnie pośpieszą na ciekawą, ze względu na program, koncert znakomitej i ulubionej przez Wilno śpiewaczki. Bilety zawczasu do nabycia w kasie cukierni Bolesława Sztrala. Część dochodu na Br. Pomoc Uniw. St. Batorogo.

Bal na rzecz Domu Kolejarza Polskiego. Czwartkowy bal na rzecz Domu Kolejarza Polskiego zgromadził w świeżo odnowionej i gustownie udekorowanej siedzibie Kolejarzy (ul. Kolejowa Nr 19) z górą czterysta osób i udał się pod każdym względem znakomicie.

Zasługa to oczywiście pań i panów gospodarzy (listę ich podaliśmy w Nr 25 „Słowa”), w szczególności zaś dyrektora Jerze-

go Topór-Kamińskiego, organizatora głównego tej sympatycznej zabawy.

Kiedyś punktualnie o godz. 10-ej wiecz. przestąpili gościnne progi Domu Kolejarza Polskiego, już w westybiulu uderza nas ład i porządek (szatnia doskonale pomysłana). Witamy uprzejme gospodynie.

Niebawiem przybywają prezes Wil. Dyr. Kolej. inżynier Emil Landsberg z małżonką. Powitanie i pan prezes uprzejmie udzielając objaśnień, dotyczących Domu Kolejarza Polskiego, prowadzi nas do przylegających do sali balowej komnat. Dowiadujemy się między innymi, że mieści się w nich szkoła dla dzieci kolejarzy (pomówimy wkrótce obszerniej o Domu Kolejarza Polskiego).

Bal rozpoczął się w górnej sali nieco po jedenastej polonozem. O godz. 2-ej po północy przybyli pan delegat Walery Roman z małżonką, i sekretarzem osobistym p. Wiktołem Piotrowiczem, zaszczycając bal swoją obecnością do godz. 3-ej.

Niemalą atrakcją na czwartkowej zabawie domu Kolejarza Polskiego stanowił koncert kwartetu (skrzypce, wiolonczela, fortepian, fisharmonja), który pod dyktando utalentowanego skrzypka p. Władysława Plichty (urzędnika wydziału taryfowo-przewozowego)—z prawdziwą maestrią wykonał szereg utworów muzycznych pierwszorzędnej wartości.

Ochocza zabawa, trwająca na przemian w salach dolnej i górnej, przebiegała się do godz. 6-tej rano, przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych.

Bal Ligi Żeglugi Polskiej, który się odbył onegdaj w Salonach Kasyna Oficerskiego, udał się również doskonale.

Rozpoczęty polonozem o godz. w pół do dwunastej przez prezesa oddziału wileńskiego Ligi Żegl. Pol. p. Franciszka Hryniewicza (ziemiańca) z panią przeszką „Białego Krzyża” Janiną Niewodniczańską, z udziałem około stu par, przeciągnął się do brzasku.

Wśród wielu nadozobych tancerki były obecne panie Mieczysława Kopściowa z siostrą paną Abramowiczówną, Miła z Gwatońskich Wierockiowa, poracz-

nikowa Stankiewiczowa inż. Marjanowa Trojanowa, oraz panny Maja Niewodniczańska i Bańkowska.

Dzielnymi wodzirejami byli: pp. Edward Urniaż, por. Tadeusz Grzymalski i por. Franciszek Sawa.

Do tańca przygrywała doskonała orkiestra wojskowa I p. art. konnej — mniej doborze spisał się kwartet, nadużywający tempa (w walcn). Alro.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Pobicie. Dn. 2 b. m. 30-c letnia Aleksandra Gitrychowa (Raduńska) została pobita przez swego męża tak silnie, iż naraziła straciła przytomność. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

Podczas zabawy. Dn. 3 b. m. w czasie tańców (A. Mickiewicza 13) zła-mała sobie rękę 20-c letnia Gawrońska. Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Wybiecie oka. Dn. 8 b. m. przedchodzącemu ulicą Jatkowa 7-o letniemu Lejbie Zakowi (Jatkowa 4 m. 5) jakieś dziecł wybiły oko. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

Omdlenia. Dn. 2 b. m. zemdliał 30-c letnia Teodora Romanowa (Chlebna 2). Chorą lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Dn. 3 b. m. zemdliał 60-c letni E. Choin (Szkłana 14). Choremu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Apopleksja. Dn. 2 b. m. dostała ataku apoplektycznego 50-c letnia Abakanowiczowa (Karłowicza 12). Chorą lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Epileptyk. Dn. 3 b. m. dostał ataku epileptycznego 45-o letni Bronisław Dowgiało. Chorego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Przejeżdżenie. W nocy z 2-go na 3-ci zachorowała od przejeżdżenia się stróżowa domu Nr 2 przy ul. Objazdowej Teofila Iwanowska. Wezwany lekarz pogotowia chorej udzielił pierwszej pomocy.

Skutki nieporządków w miescie. Dn. 2 b. m. pośliznęła się i upadła łamiąc sobie obojczyk 13-c letnia Halina Narutowiczówna.

Dn. 2 b. m. upadł i złamał sobie rękę 8-o letni A. Molowski. Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala Kolejowego.

Pożar. Dn. 2 b. m. wybuchł pożar w kiosku koło Zielonego mostu. Natychmiast przybyła straż ogniowa pożar stłumiła.

Kradzieże. Marji Masłowskiej (Tambakowa 16) w restauracji Nizkowskiego skradziono torebkę z pieniędzmi wartości 100 t. mk.

A. Langbortowi (W. Stęfańska 10) skradziono białozną wartości 1 mil. 500 t. mk.

TELEGRAMY.

Spokój w Zagłębiu. BERLIN. 2.II. (a. w.). Ostatnie wiadomości nadchodzące z Ruhr wykazują zupełne opanowanie przez Francuzów sytuacji strajkowej. Pociągi Paryż Kolonja Akwi zgran Neus kursują normalnie. Ruch pocztowy i telegraficzny w Essen podjęty na nowo. Opór personelu niemieckiego ustaje. Ruch aprowizacyjnych pociągów okupacyjnych prawidłowy. Władze francuskie poczynają nawet znosić niektóre zarządzenia represyjne.

Ochrona mniejszości. PARYŻ. (Pat.) Rada Ligi Narodów w obecności profesora Askenazego omawiała dziś sprawę ochrony mniejszości niemieckiej oraz poleciła Da Gamie wypracowanie projektów sprawozdania, dotyczącego ochrony mniejszości w Estonji w celu przedstawienia tego sprawozdania Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Rozwiązanie partji Faszystów. RZYM. (Pat.) Rada Ministrów na propozycję Mussoliniego postanowiła rozwiązać wszystkie partyjne organizacje faszystów, nacjonalistów i liberalistów.

Układ górnośląski. BERLIN. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego przyjęto w drugim i

trzecim czytaniu polsko-niemiecki układ w sprawie kopalń górnośląskich.

Żądania tureckie. BORDEAUX. (Pat.) Ismet Pasa wręczył szefom delegacji państw sprzymierzonych ostatecznie sprecyzowane żądania tureckie.

Ofiary. Na Żłobek im. Marji Bezymiennie—Mk 14.600.

Giełda. Wilno, dnia 3 lutego. Złoty Puszek. Transakcje: Czeki i wpłaty: New-Jork 34000 33700 34000 Złoto: Ruble 2070 00 2020000 Listy zast. W. B. Z. 60000 68000 66500-68000 WARSZAWA (Pat.) Dolarzy 33500—34000 — 33900, kupon 34070, sprzedaż 33730, franki fr. 2065—20 5.

ZURYCH. (Pat.) Na Warszawę notowano 001 i 1/2. GDAŃSK. (Pat.) Marka pol. 113.71 — 114.29, przekazy na Warszawę 115.71 — 116.29.

Redaktor: Stanisław Mackiewicz.

Korzystajecie z Wielkiej Wyprzedaży Resztek

W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu towarów jest:

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjomy

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjomy damskie lub pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędných fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

| | | | |
|--------------------------------|---------|------------------------|---------|
| Dawniej za 3 metry gat. I—ink. | 65.000 | obecnie za 3 metry mk. | 39.000 |
| „ II— | 82.000 | „ „ | 60.000 |
| „ III— | 112.000 | „ „ | 90.000 |
| „ IV— | 128.000 | „ „ | 110.000 |
| „ V— | 150.000 | „ „ | 130.000 |

Na żądanie klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 24.000, wyższy gatunek mk. 30.000 i najwyższy gat. 40.000 mk.

Gatun. 1—30.000 mk. za metr Gatun. 2—48.000 mk. za metr, 3—58.000 4—64.000

Resztki na palta są to materiały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe Ulster i Welour we wszystkich kolorach, po lewej stronie krata zastępująca podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe

czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych—20.000 mk. czysto kangarnowe 30.000 i 42.000 mk. podszewkę do spodni 5.000 i 7.000 mk.

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie bostony po starych cenach: Boston 1—23.500 mk. za metr Boston 2—38.400 mk. za metr 3—54.500 4—75.000

Materiał pluszowy w prążki na spodnie, „kurtki w różne kolory po 12; 14; i 16.000 mk. za metr.

Materiały damskie

Materiał „LORK“ czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadający się na eleganckie szykowne suknie po 15.000 mk. za metr. Szwioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 11.500 mk. za metr, wyższy gatunek 14.000 mk. za metr. Materiał trykotina, jedwabny 180 c/m szerokość w najmodniejszych kolorach: odcinek na całą bluzkę 27.000 mk., odcinek na całą suknię 60.000 mk. Materiał „Gabardina“ we wszystkich kolorach specjalnie na kostjomy 48.000 mk. za metr. Sztuczki na całe spódniczki gładkie i w kratkę albo paski po 10.000 mk. Sztuczki na bluzki po 8 i 10.000 mk. Materiał „plusz“ angielski gładki bardzo efektywny i trwały na dziesiątki lat po 70.000 mk. za metr (na płaszcz potrzeba 3 metry).

Uwaga: Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście następujący wycinek:

Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“, Warszawa, Miła 51 (róg Królewskiej)

Czytelnik „Słowa“ Poczta Wieś

Imię i nazwisko Poczta Wieś

Nr domu Powiat Ziemia

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 2500 mk. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

Warszawska Konkurencja Sp.z ogr.p.

Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej), Tel. № 175—91.

Uwadze p.p. Kupeców i Restauratorów!!!

Wódki Poznańskie i Wileńskie
Oraz likiery Baczewskiego i inne. Cukier workami
Dostać zawsze można po cenach
Konkurencyjnych
I wyłącznie hurtowo

Przemysłowo-Handlowe T-wo

„UNJA“ Sp. Akc.

Wilno Jagiellońska 3, tel. 685.

Biuro Techniczno - Budowlane i Mierniczo - Lesne

Inżynier
Komunikacji

Stanisław Piłsudski

Wilno, Mickiewicza 62 m. 4.

ROBOTY TECHNICZNO-BUDOWLANE: sporządzenie kosztorysów, wykonanie i projektowanie wszelkiej pracy inżynieryjno-budowlanej, studia i budowa kolejek wązkotorowych (fabrycznych i leśnych), kolei normalno-torowych, drogi bite, mosty, roboty ziemne, roboty hydrotechniczne, meljoracyjne, zakłady fabryczne, nowe budynki i domy, przeprojektowanie i remont starych, kanalizacja, wodociągi, konstrukcje żelbetowe, wyroby cementowe i t. p.

ROBOTY MIERNICZE: parcelacyjne, komasacyjne, zamiana serwitutów i wszelkie inne w zakresie miernictwa wchodzące pod kierownictwem upoważnionych przez G. U. Z. geometrów.

ROBOTY LEŚNE: sporządzenie planów gospodarki leśnej, oszacowanie lasów, roboty takasacyjne, eksploatacyjne i t. p. pod kierownictwem kwalifikowanych leśników.

Biuro czynne: w dni powszednie od g. 10—2 pop. i od 6—8 w, w dni świąteczne od g. 10—1 pop.

FIRMA POLSKA

D. H. „Bławat Wileński“ Wileńska 31

POLECA:
bieliznę gotową
damską i męską

Materiały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Koldry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie.

CENY UMIARKOWANE

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 stycznia 1923 r. za Nr. 14 wciągnięto: R. H. A. 1—14 Cukiernia „Bronisław“ Karol Kirszenstein. Siedziba—Wilno Wielka 64. Przedmiot: Cukiernia. Egzystuje od 1 października 1908 r. Właściciel Karol Kirszenstein, zam. przy ul. Św. Anny 3, dom własny.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 stycznia 1923 r. za Nr. 15 wciągnięto: R. H. A. 1—15 Firma—„Heronim Dobkus, wyroby żelazne i naczyń emaljowane“. Siedziba przedsiębiorstwa—Wilno, Mickiewicza 31. Działalność rozpoczęta w 1919 r. Właścicielem jednym przedsiębiorstwa jest p. Heronim Dobkus, zamieszkały w Wilnie na Zwierzynku przy ul. Grodzkiej pod Nr. 5.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w dniu 15 lutego 1923 roku o godzinie 12 w południe w lokalu Z.O.I.P. w Wilnie, przy ul. Wielka Pohulanka Nr 24, odbędzie się licytacja na sprzedaż działek etatowych r. 1922/23, drzew pojedynczych z przerebu, drzew żywicowanych oraz posuszu i leżaniny, za gotowiznę lub na wyrób za część wyeksploatowanych materiałów, w Nadleśnictwach.

1. Rożankowskim,
2. Bersztowskim,
3. Jeziorskim,
4. Lidzkim,
5. Stołpeckim,
6. Smorgońskim,
7. Widzkim,
8. Duniłowickim.

Więcej szczegółowe dane o powyższej licytacji pomieszczone są w dziale ogłoszeń „Monitora Polskiego“ i „Kurjera Warszawskiego“.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych
w Wilnie.

KONKURS

Rejon Inż. i Sap. Wilno, ogłasza konkurs na remont kapitalny czterech stajen w Nowo-Wilejce.

Kosztorysy sępe są do pobrania w kancelarii Rejonu (Arsenalska, 5).

Oferty winne być naleyżce ostemplowane z nadpisem u góry: „Oferta na Remont Stajen w Nowo-Wilejce“.

Obowiązuje wadium w wysokości 2% od ogólnej sumy. Termin składania ofert upływa z dn. 16 lutego o g. 12.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno
L. dz. 594 Inż. z dnia 30.1.23 r.



6-a NIEMIECKA WYSTAWA WSCHODNIA

w Królewcu w Prusach
Wschodnich

od 1-go do 23-go lutego 1923 roku

Najlepsza okazja do zakupów

dla kupców wszystkich gałęzi.

Wszystkie rodzaje niemieckiego przemysłu znajdują się na wystawie.

Wschodnio-Europejskie Targi Drzewne

techniczne targi dla handlu i przemysłu drzewnego, maszyny, narzędzia.

W sprawie wszelkich informacji, otrzymania szczegółowych prospektów, oraz w sprawie przedkierowania wizy zgłaszać się

do naszego przedstawiciela **S. Sokoliski**

WILNO, ul. I Portowa 5.

OGŁOSZENIE

Ekspozytura Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do spraw walki z epidemiami w Wilnie (Zawalna 2) niniejszym ogłasza przetarg na sprzedaż 3 koni i 3 mułów.

Sprzedaż odbędzie się drogą licytacji na rynku Końskim przy ul. Stefańskiej w piątek 16 lutego o g. 10 rano.

Osoby, reflektujące na kupno koni i mułów mogą zgłaszać się dla oględzin do Izby Dezynfekcyjnej przy ul. Łukiskiej Nr 7 w dni powszednie w godzinach 9—3.

Motory Ropowe

604—Diesle, Christoph'a 116 220 224 301 451

P.S. z natychm. dostawą ze składu w Warszawie

P O L E C A:

Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego sp. z ogr. odp.

Warszawa, Galeria Luxemburga 61. Tel. 247—54.

OGŁOSZENIE

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Wilnie ogłasza na dz. 7-go lutego r. b. o g. 11 rano w garażu przy ul. Wileńskiej 8 przetarg publiczny na sprzedaż samochodu osobowego marki „Opel“ Samochód można oglądać codziennie od g. 3—4 pp. Wileńska 8 u szofera Woropaja.

Wystrzegać się falsyfikatów.



Żądajcie tylko oryginalne kakao

VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną.

C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESEP.
(Holandia)

Kakao Van Houten—przez swą wydajność—w użyciu najtańsze.

Jeneralna reprezentacja: **B. Rones.**
Warszawa, ul. Śniadeckich 20, telefon 74-11.

Buchalter - Bilansista

w działach: rolniczym, leśnym, handlowym, fabrycznym i przemysłowym poszukuje posady. Może i wyjechać. Ewentualnie poleca się p. p. kupcom i przemysłowcom na godziny. Janowski, ul. Jezuitska Nr 6 m. 14, w podwórzu na lewo.

poszukuje się

dzielnej ochmistrzyni, z dobrej rodziny do pomocy pani domu, na wieś, znającej się dobrze na kuchni, drobiu i gospodarstwie podwórzowym. Wolny przejazd i pensja według umowy. Oferty adresować: Młyny i Tartaki Tow. Akc. Przechowo (Pomorze).

Chcę wynająć

sklep spożywczy, restaurację lub młyn wodny. Ponarska 30 m. 10.

Okazyjnie sprzedaje się kanapę, stół czarny politurowany, 2 dywany duże, lampa wisząca duża, ul. Ludwisarska Nr 2 m. 6 (daw. Preobrażenska).

Mieszkanie

do wynajęcia z 5 pok., kuchnia i przedpokój. Ul. Moniuszki Nr. 27

Potrzebny-a

na tych miast kwalifikowany pomocnik-ka buchaltera. Dłuższa praktyka jest wymagana. Ostrobramska 10 K. O. K.

D-r Med.

Razimierz Łukiewicz

ordynator szpitala Sawicki
Choroby skórne i weneryczne. od 8—9i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

Kobieta-Lekarz

Dr. Abłamowiczowa

choroby kobiece i akuseryjne. ul. Kasztanowa 7—8 od g. 4—5.

Akuszerka

szkawa
udziela porad. Przyjmuje 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. Marjan Mienicki

chor. weneryczne, syfilis, choroby skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4—7 p.p.

Akuszerka OKUSZKO

ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. UDZIELA PORAD

D-r Wołodźko

Ordynator szpitala Sawicki. Choroby skórne i weneryczne od g. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

D-r med. D. Zeldowicz

z Moskwy. Spec. wenerycznych, moczopł., syfilis i choroby skóry od 9—11 5—8, Mickiewicza 24

Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i choroby skórne. Ul. Trocka Nr. 1 róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—

Kobieta-lekarz

Dr. Janina Piotrowicz

ordynator szpitala Sawicki. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8—9 r. i 5—6. Zarzeczce, 5 m. 2.

Dr. J. Bernstejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Student-warszawianin

(wysmiętny polonista) udziela lekcji języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny i innych. Warunki dogodnie. Piławska 23-3 (9—11 rano)

Pjanino dla egerczy

na miejscu. Ul. Mickiewicza Nr. 1—4.

Życzący dostarczyć

wikłną zieloną lub okorowaną oratařarak z głębokich stawów. zechcą złożyć pisemną ofertę z podaniem cen, gatunków i ilości do D.H.P. „W. Busz A. Janowski i S-ka“ Wilno Wileńska Nr 23.

Kupimy

plac ogrodzony w okolicach Małej i Wielkiej Pohulanki, Zakretowej i t. p. Oferty z ceną D. H. „W. Busz A. Janowski i S-ka“ Wileńska Nr. 23.

Kolonjalista

z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia w swojej branży. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do admin. pod „Kolonjal“.

Mieszkania

poszukuje. Pośrednictwo wynagrodzone. Wiadomość w Administracji dla K. Zerzyckiego.

Kupię rower

Garbarska 5 m. 1.

Zgubiony dokument

wojskowy Nr 375 Wiktora Żorawowicza unieważnia się.

Zgub.

książka z P.K.U. Antoniego Krysko, unieważnia się.

Zgub.

kartę zwolnienia Kazimierza Mejszko, zam. Mickiewicza 48 unieważnia się.

Zginał chart

szary 50 t. mk nagrody za odłowienie ul. A. Mickiewicza 19—13 A. Kognowicki.

Drukarnia

MOTUS

Wielka, 42.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Drukarnia

„Motus“ ul. Wielka 42.